

Patryk Przybylski*

Warunki materialne służby w toruńskiej milicji miejskiej w świetle księgi długów z lat 1737–1744¹

Material conditions of service in the Torun municipal militia
in the light of the debt book from 1737–1744

Materielle Dienstbedingungen in den Thorner städtischen
Milizen im Lichte des Schuldenbuchs von 1737–1744

Streszczenie: Artykuł podejmuje tematykę historii społecznej wojska toruńskiego, opisując warunki materialne, w jakich służyć przyszło jego żołnierzom na przełomie lat 30. i 40. XVIII wieku. Autor wprowadza w dzieje oddziału i szkicuje ich perspektywy badawcze. Podkreślona

* Patryk Przybylski – student historii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. W szczególności zainteresowany historią militarną Torunia w czasach saskich i stanisławowskich oraz aspektem społecznym służby w osiemnastowiecznym wojsku koronnym i pruskim. Prowadzi badania nad działalnością, składem i organizacją milicji miasta Torunia w ramach seminarium prof. Michała Zwierzykowskiego. <https://orcid.org/0009-0007-2832-0873>

¹ Temat ten po raz pierwszy poruszony został w styczniu 2024 r., w ramach referatu na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Wojna a gospodarka”. Za nieocenione wsparcie i liczne sugestie w trakcie pisania artykułu dziękuję panu profesorowi Michałowi Zwierzykowskiemu oraz panu doktorowi Tomaszowi Karpińskiemu. Za pomniejsze sugestie i uwagi dziękuję również panu profesorowi Jerzemu Dygdale i panu profesorowi Sławomirowi Augustiewiczowi.

zostaje wyjątkowość tytułowego źródła w kontekście ogólnopolskim. Następnie przedstawiony zostaje potencjalny stan rachunków żołnierskich, sumujący ich możliwe dochody oraz wydatki. Celem ukazania możliwie szczegółowego obrazu przedstawia dogłębnie sytuację w wojsku koronnym oraz fryderycjańskim, następnie porównując zeń informacje dostępne dla milicji Torunia. Na tej podstawie opisane zostają wreszcie dane wyciągnięte z tytułowej księgi długów, obrazujące stan faktyczny, ukształtowany w ramach warunków zapewnianych przez miasto żołnierzom.

Abstract: The article takes up the subject of the social history of the Toruń's military, describing the material conditions under which its soldiers served at the turn of the 1730s and 1740s. The author introduces the history of the unit and sketches their research perspectives. The uniqueness of the source in a nationwide context is highlighted. A potential state of the soldiers' accounts is then presented, summing up their possible income and expenditure. In order to provide as detailed a picture as possible, the situation in the Polish and Prussian armies is presented in depth, followed by a comparison of information available for the Toruń militia. Finally, it describes the data extracted from the debt book, depicting the actual state of affairs as shaped by the conditions provided by the city to its soldiers.

Zusammenfassung: Der Beitrag befasst sich mit der Sozialgeschichte der Thorner Truppen und beschreibt die materiellen Bedingungen, unter denen ihre Soldaten/Milizen um die Wende der 1730er und 1740er Jahre dienen mussten. Der Autor stellt die Geschichte der Truppe vor und skizziert die Forschungsperspektiven dazu. Hervorgehoben wird die Einzigartigkeit der Titelquelle im gesamtpolnischen Kontext. Sodann wird der potentielle Status der Soldatenkonten dargestellt, indem die möglichen Einnahmen und Ausgaben zusammengefasst wurden. Um ein möglichst detailliertes Bild zu vermitteln, wird die Situation im polnischen Kronheer und im friderizianischen Heer ausführlich dargestellt und anschließend mit den zugänglichen Informationen über Thorner Milizen verglichen. Auf dieser Grundlage werden abschließend Daten

aus dem genannten Schuldenbuch beschrieben, die die tatsächliche Situation veranschaulichen, die sich aus der von der Stadt den Soldaten geschaffenen Bedingungen ergibt.

Słowa kluczowe: milicja miejska, wojsko niepaństwowe, długi żołnierskie, garnizon Torunia

Keywords: city militia, non-state army, soldier's debts, the garrison of Toruń

Schlüsselwörter: städtischen Milizen, nichtstaatliches Heer, Soldatenschulden, Garnison Toruń, Garnison Toruń

Wstęp

Toruń jako miasto cieszące się *ius praesidii*, a więc prawem załogi, przywilejem posiadania własnego garnizonu, dysponował wahającym się liczebnie oddziałem wojska – milicji miejskiej (*Stadt Militz Thorn*) przez cały okres przynależności do Korony. Milicja ta była nie tylko dosyć skuteczną jednostką porządkową, lecz także zaciężnym wojskiem mogącym prowadzić (oczywiście w ograniczonej skali) obronne działania polowe w obrębie dóbr ziemskich miasta oraz bronić jego obywateli. Obok milicji miejskiej funkcjonowała także milicja obywatelska o podobnych funkcjach, złożona z mieszczan, powoływana pod broń w chwili kryzysu, niczym w trakcie tumultu z 1724 r.², czy też wobec zagrożenia konfederackiego w 1734 r.³ Była jednak bytem od *Stadt Militz* zupełnie oddzielnym, nie miała charakteru wojska stałego i nie będzie w niniejszym artykule rozpatrywana.

² J. Dydała, *Bezpośrednia reakcja władz Torunia wobec tumultu wyznaniowego z 17 lipca 1724*, „Zapiski Historyczne. Poświęcone Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich”, t. LXXXVIII, 2023, s. 58.

³ S. Wałęga, *Dzieje polityczne Torunia u schyłku Rzeczypospolitej (1724–1793)*, t. I, Toruń 1933, s. 116.

Toruński oddział zaciężny składał się nie tylko z piechoty, lecz także kawalerii i w czasach późniejszych artylerii⁴, przez wiele dekad XVIII w. przekraczał liczebność 100 żołnierzy. Szczególnie barwna i bogato poświadczona źródłowo jest jego działalność w czasach saskich oraz stanisławowskich. Wśród najbardziej interesujących dokonań milicji w tym okresie warto wymienić zwycięskie potyczki pod Rychnowem w 1742 r.⁵, czy Bierzgłowem w 1769 r.⁶

Pomimo tego siły zbrojne miasta Torunia w wieku XVIII nie znalazły dotychczas szerszego zainteresowania w historiografii. Wiele aspektów obronności miasta zostało poruszonych jedynie pobieżnie, sama zaś milicja miejska dopiero niedawno stała się obiektem samodzielnych badań. Wobec braku poruszenia kwestii bardziej ogólnych, oczywiste jest, iż zagadnienia społeczne również nie zostały podjęte przez badaczy. I chociaż nakreślenie pełnego obrazu toruńskich żołnierzy i ich służby wymagać będzie dużo szerszych badań, to w niniejszym artykule postaramy się przedstawić możliwie szczegółowo jeden z tychże aspektów – mianowicie warunki materialne, w jakich przyszło żołnierzom służyć, ich „stopę życiową”. Najpierw opiszemy dochody i wydatki żołnierzy oraz wydatki miasta na ich rzecz, następnie zaś pokażemy, jak w opisanych warunkach żołnierze radzili sobie finansowo. Sytuacja w milicji miejskiej zostanie przedstawiona, w miarę możliwości, na tle danych dostępnych dla innych, większych oddziałów wojskowych (armii pruskiej oraz koronnej). Ukażemy dzięki temu pewne ogólne tendencje życia żołnierskiego w XVIII wieku, a także to, jak prezentowała się służba w jednostce toruńskiej względem nich. Chociaż pewne ramy wytyczą nam inne źródła, stan faktyczny przedstawiany jest dla milicji w pełni jedynie poprzez informacje zawarte w analizowanej księdze dłużnej, scharakteryzowanej poniżej. Sytuacja ta zmusza nas do chronologicznego zawężenia naszych rozważań do ram wytyczonych przez księgę. W związku z najszerszą reprezentacją w źródłach skupimy się w głównej mierze na żołnierzach niższych szarż.

⁴ Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia, kat. II, 6344, s. 5.

⁵ Zob. S. Wałęga, *Bitwa rychnowska milicji toruńskiej w 1742 r.*, „Rocznik Toruński”, t. XX, 1991, s. 199–240.

⁶ Zob. W. Szczygielski, *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768–1770*, Warszawa 1970, s. 246.

Przegląd literatury

Poszukując obecności milicji miejskiej na kartach opracowań poświęconych historii miasta Torunia, można się natknąć na opisanie pewnych jej działań, czy przedstawienia ogólnej charakterystyki, lecz nie na szczegółowe opisy. Wybrane wydarzenia z dziejów milicji oraz jej wyposażenie opisał w swym monumentalnym dziele Julius Emil Wernicke⁷. Podobnie Jerzy Dygdała w jednym z rozdziałów *Historii Torunia* podsumował najważniejsze fakty na jej temat, wzmiankując również niektóre jej aktywności⁸. Nieco szerzej tematykę tę poruszył Stanisław Wałęga, skupiając się na działalności jednostki⁹. Popularyzatorsko starał się ją przedstawić Stanisław Dąbrowski w niewielkim artykule dla przedwojennego czasopisma „Mestwin”¹⁰. Żaden z powyższych autorów nie podejmował jednak bardziej społecznej analizy żołnierzy miejskich. O tematykę tę ocierał się jedynie Jerzy Wojtowicz, również w *Historii Torunia*, w której opisał sytuację bytową różnych grup mieszczaństwa, m.in. wspominając los wdów po żołnierzach, pomijając jednak ogół stanu żołnierskiego¹¹. Dopiero w finalizowanych właśnie badaniach nad umundurowaniem milicji miejskiej szerzej porusza sprawę sytuacji materialnej Tomasz Karpiński, w głównej jednak mierze przez pryzmat wiodącej tematyki mundurowawczej¹².

Źródła

Dotychczasowy stan wiedzy historyków nie koresponduje z liczbą dostępnych źródeł. Z pewną ostrożnością stwierdzić można, że materiały

⁷ J. E. Wernicke, *Geschichte Thorns aus Urkunden, Dokumenten und Handschriften*, t. II, Toruń 1842, s. 449.

⁸ J. Dygdała, *Organizacja, skład i funkcjonowanie samorządu miejskiego*, [w:] *Historia Torunia*, red. M. Biskup t. II, cz. 3: *Między barokiem i oświeceniem (1660–1793)*, Toruń 1996, s. 49–50.

⁹ S. Wałęga, *Dzieje*, s. 54, 56, 94, 116, 154; tenże, *Bitwa*, s. 205 in.

¹⁰ S. Dąbrowski, *Mundury milicji m. Torunia*, „Mestwin”, r. 3, nr 8, 1927, s. 61.

¹¹ J. Wojtowicz, *Ludność, terytorium, zabudowa*, [w:] *Historia Torunia*, s. 18.

¹² T. Karpiński, *Umundurowanie, wyposażenie i uzbrojenie milicji miasta Torunia w latach 1719–1793*, Poznań 2024 (maszynopis).

archiwalne pozostałe po działalności milicji czynią ją jednym z oddziałów w XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej o najlepiej zachowanej bazie źródłowej. Całość znanych materiałów znajduje się obecnie w Archiwum Państwowym w Toruniu, w zespole Akt miasta Torunia. Są to prawie wyłącznie źródła niemieckojęzyczne i rękopiśmienne, zlokalizowane w postaci materiałów luźnych, w katalogu II. Liczne źródła pozwalają na odtworzenie obrazu wielu płaszczyzn funkcjonowania milicji, wyglądu barwy czy składu osobowego na przestrzeni znacznej części wieku XVIII.

Sytuacja w przypadku statusu ekonomicznego jest odmienna i bardziej ograniczona. Niestety nie zachowały się dla milicji źródła narracyjne ani prawne odnoszące się do sytuacji bytowej żołnierzy, które pomagają nakreślić sytuację w innych armiach. Jedyne źródło dotyczące tej tematyki bezpośrednio, tzn. zestawienia długów żołnierskich, mamy tylko dla dwóch przedziałów czasowych – dla lat 1712–1715¹³ (*Soldaten Schuldenbuch*) oraz 1737–1744¹⁴ (*Schulden-Conto der Soldaten*), niestety dla pierwszego z podanych okresów nie dysponujemy wystarczającą liczbą innych typów źródeł, aby pełniej zobrazować sytuację, co jak wspomniano we wstępie, zmusza nas do zawężenia rozważań.

Z lat 30. i 40. XVIII w. posiadamy liczną dokumentację transakcji dokonywanych przez milicję w formie akt luźnych i ksiąg przychodów oraz wydatków (*Einnahme und Ausgaben*)¹⁵, ksiąg wypłat¹⁶ czy list musteringowych¹⁷. Możemy dzięki tym trzem typom źródeł określić, jakie wydatki musieli ponosić sami żołnierze, jakie zaś pokrywało za nich miasto (co jest szczególnie istotne w konfrontacji z sytuacją w Królestwie w Prusach i w Koronie), jaka była wysokość ich żołdu oraz potrzebną do wyliczenia statystyk ogólną liczebność milicji w omawianym okresie.

Przez wzgląd na swoją strukturę wewnętrzną księga *Schulden-Conto der Soldaten* wydaje się ewenementem. Odnosząca się konkretniej do

¹³ APT, AmT, kat. II, 6381, 6382, 6383.

¹⁴ APT, AmT, kat. II, 6371.

¹⁵ APT, AmT, kat. II, 6308, 7634, 7940, 8051, 8069, 8072 8435.

¹⁶ APT, AmT, kat. II, 7253.

¹⁷ Spisów żołnierzy wraz ze szczegółowymi informacjami na ich temat (religia, pochodzenie, wyuczony zawód, stan cywilny wiek etc.) (APT, AmT, kat. II, 7332, 7333).

okresu od grudnia roku 1737 do marca 1744 r., posiadająca 132 strony i zachowana w stanie bardzo dobrym, gromadzi bardzo szczegółowe informacje. Nie tylko podano dane dłużnika (imię i nazwisko, szarżę) oraz wysokość zadłużenia, ale również pożyczkodawcę, powód zadłużenia, jego wysokość oraz częstotliwość spłat i wysokość rat, a także informację, czy mamy do czynienia z długiem, czy też z zakupem towaru na kredyt (niejednokrotnie z wydaniem go dopiero po spłacie należności). Z terenów Rzeczypospolitej znane są nam przykłady rejestrów dłużnych z milicji radziwiłłowskich oraz z milicji gdańskiej, nie są one jednak w żadnej mierze tak dokładne jak toruńskie *Schulden-Conto*. Rejestr dłużny milicji radziwiłłowskiej, zaczęty w roku 1749, podaje jedynie dane dłużnika oraz kwotę zadłużenia¹⁸.

Taka szczegółowość może być motywowana po pierwsze niższą niż w Gdańsku czy w milicji radziwiłłowskiej liczebnością żołnierzy toruńskich (podczas kiedy milicja toruńska liczyła niewiele ponad 100 ludzi, milicje magnackie potrafiły mieć w swoich szeregach tysiące żołnierzy¹⁹). Co jednak ważne – wspomniane księgi z okresu III wojny północnej również miały układ analogiczny do znanego z innych oddziałów niepaństwowych²⁰. W ciągu ponad 20 lat Toruńczanie dokonali zatem drastycznej zmiany w formularzu ksiąg rejestrujących zadłużenie ich wojska. Jakkolwiek zatem samo rejestrowanie długów mogło być powszechne, tak spośród znanych przykładów tylko w Toruniu, od pewnego momentu, księga dłużna daje nam szerokie pole do badania życia żołnierskiego.

Prawidłowości weń występujące pokazują, jakie wydatki przekraczały możliwości żołnierskiego budżetu, jak duża część milicji musiała posuwać się do zadłużenia (a więc jak zaradny był ogół żołnierzy), a także jaką wysokość osiągały długi. Niestety niemożliwe jest osiągnięcie podobnych w skali wyników dla innych jednostek w Rzeczypospolitej.

¹⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dział VII, 637.

¹⁹ T. Ciesielski, *Potencjał militarny Rzeczypospolitej Obojga Narodów w okresie polskiej wojny sukcesyjnej 1733–1735. Wybrane aspekty*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym”, t. XXV, 2013, s. 98.

²⁰ Por. APT, AmT, kat. II, 6381, 6382, 6383.

W ramach materiału porównawczego w przypadku armii pruskiej głównym źródłem będzie autobiografia gemajna (szeregowego) regimentu piechoty von Itzenplitz z połowy lat 50. XVIII w. – Ulricha Bräker, Szwajcara bardzo obszernie opisującego w swych wspomnieniach trudy służby²¹. Niedopowiedzenia pamiętnikarza uzupełni zaś stan wiedzy zaczerpnięty z opracowań Katrin i Saschy Möbiusów (szczególnie skupiających się na kwestiach społecznych) i Curta Jany’ego, oraz jednostkowo z innych opracowań²². Za podstawowe świadectwo w przypadku wojska koronnego posłuży *Opis obyczajów*²³ ks. Jędrzeja Kitowicza oraz sytuacja zaprezentowana przez Tomasza Ciesielskiego w jego solidnej monografii armii koronnej w okresie panowania Augusta III²⁴ i Tomasza Karpińskiego w artykule na temat zaopatrzenia wojska koronnego w umundurowanie²⁵. Spojrzymy jednak też na bardziej wzorcowy obraz, opisany w ramach regulaminów, szczególnie w spisanych po roku 1742 Powinnościach²⁶.

Dochody i wydatki

Sytuacja finansowa człowieka wstępującego do XVIII-wiecznego wojska na stałą służbę²⁷ nie była zbyt komfortowa. W przypadku armii pruskiej żołnierz otrzymywał 2 Reichstalary żołdu miesięcznie, wydawane

²¹ U. Bräker, *Żywot i prawdziwe przygody biednego człowieka z Tockenburga*, tłum. Jerzy Wojtowicz, Warszawa 1979.

²² C. Jany, *Armia Fryderyka Wielkiego od wstąpienia na tron do wybuchu wojny siedmioletniej*, tłum. Małgorzata Konopnicka, Oświęcim 2016; K. Möbius, S. Möbius, *Prussian Army Soldiers and the Seven Years War: The Psychology of Honour*, London 2020.

²³ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Wrocław 1950.

²⁴ T. Ciesielski, *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009.

²⁵ T. Karpiński, *Rola Leszna w zaopatrzeniu piechoty koronnej w umundurowanie i ekwipunek za czasów Augusta III – wybór źródeł*, „Rocznik Leszczyński”, t. XIX, 2019.

²⁶ Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Sanguszków, Archiwum Podhorcie, Podhorce II, 8.

²⁷ W przypadku armii pruskiej całość umówionego kontraktu spędzał na służbie tylko „Ausländer” – „obcokrajowiec”. Co do zasady, powołując się na sytuację pruską, będziemy skupiać się na tej kategorii żołnierzy. Inaczej na stopie pokojowej wyglądało to w przypadku kantonisty, który większość roku spędzał w domu. Wobec braku analogicznego układu w przypadku Torunia nie interesuje nas zatem los kantonistów.

ratalnie po 8 „dobrych”²⁸ groszy dla lepszego gospodarowania przez niego środkami finansowymi²⁹. Żołd ten nie pokrywał jednak wydatków, które żołnierz musiał ponieść. Otrzymywane pieniądze niegospodarny żołnierz mógł wydać bardzo prędko. Z zadatku (*Handgeld*) w wysokości 6 „dobrych” groszy Bräker 1/3 wydaje w ciągu jednego dnia na pożywienie. Przy niskich zarobkach żołnierz był jednak ekwipowany w kompletny mundur oraz uzbrojenie przez armię. Również kwaterunek był mu zapewniony – albo w domach ludności cywilnej, albo też, z rzadka, w koszarach³⁰. Podobny standard, przynajmniej nominalnie, obowiązywał w Rzeczypospolitej, gdzie również żołnierze szeregowi otrzymywali pełen ekwipunek oraz dach nad głową. Główna różnica polegała na poziomie systemu finansowania, poprzez liczniejsze potrącenia (abcugi) z żołdu³¹. Formalnie zatem żołnierz otrzymywał rocznie 189 złp, jednak po licznych potrąceniach na pogłowne, umundurowanie, kasę medykamentów czy kasę inwalidzką³² dostawał on faktycznie do ręki 114 złp, a miesięcznie 9 złp i 15 gr³³. Niestety nie mamy tak przystępnego przelicznika siły nabywczej koronnego żołdu, jaki dla sąsiedniej armii daje nam Bräker.

Skutków dokładania się do kasy inwalidzkiej Koroniarz mógł nigdy nie odczuć. W Prusach żołnierze nie musieli sami opłacać większości

W sprawie podziału na „obcokrajowców” i kantonistów zob. K. Möbius, S. Möbius, *Prussian Army*, s. 24–26.

²⁸ Nazewnictwo to występuje w listach pruskich żołnierzy. Postanowiliśmy używać go dla odróżnienia od groszy pruskich – składowej złotego pruskiego, jednostki obliczeniowej wykorzystywanej w Prusach Polskich (zob. K. Möbius, S. Möbius, dz. cyt., s. 108).

²⁹ J. Curt, dz. cyt., s. 268.

³⁰ K. Möbius, S. Möbius, dz. cyt., s. 26.

³¹ W porównaniu z wojskiem koronnym abcugi były rzadsze i tyczyły się głównie spraw umundurowania (*Reglement vor die Koenigliche Preussische Infanterie, worinn erhalten die Evolutions, das Manual und die Chargirung, und wie der Dienst im Felde und in der Garnison geschehen soll, auch wornach die samtliche Officiers sich sonst zu verhalten haben. Desgleichen wie viel an Tractament bezahlet und davon abgezogen wird, auch wie die Mundirung gemacht werden soll, Ordnung halber in XII theile, ein jeder Theil in gewisse Tituls, ein jeder Titul in gewisse Articles abgefasset*, Berlin 1757, s. 616).

³² ANK, AS, Ap, Podh II, 8, s. 5.

³³ T. Ciesielski, dz. cyt., s. 460, 474.

tych funduszy, chociaż doła weterana i opieka medyczna również pozostawiała wiele do życzenia³⁴. W przypadku wojsk koronnych jedynie gwardia posiadała koszary³⁵, a standard kwaterunku mógł znacznie się różnić (w zależności od miejsca stacjonowania i zasobności garnizonu). Za pozytywny model posłużyć może Elbląg, gdzie miasto dobrowolnie łożyło na kwaterunek żołnierzy wszystkich stopni, drugą stroną medalu obrazuje z kolei Kamieniec Podolski, gdzie garnizonowanie wojska w mieście prowadziło do konfliktów i nadużyć ze strony żołnierzy³⁶.

Sytuacja w Toruniu różniła się od tych wzorców znacznie. Szczegółowe porównanie różnicy w żołdzie wypłacanym milicji oraz wojsku koronnemu przedstawia poniższa tabela 1.

Widzimy zatem znaczne dysproporcje na korzyść milicjantów w żołdzie otrzymywanym „na rękę” w każdej szarzy oprócz oficerskiej, lecz odmienną sytuację, spoglądając na żołd koronny bez potrąceń. Tak korzystny stosunek milicjanci okupili koniecznością opłacania zakupu części ekwipunku samodzielnie. Chociaż większość munduru oraz uzbrojenie żołnierze otrzymywali od miasta³⁷, tak po ich stronie leżał zakup m.in. koszuli, pończoch oraz obuwia, niejasna jest natomiast sprawa finansowania pludrów³⁸. W odróżnieniu od wojska koronnego Toruńczanie mieli pewną dowolność w wyborze źródła powyższych

³⁴ J. F. Dreyer, *Leben und Taten eines preussischen Regiments-Tambour*, Osnabrück 1975, s. 37.

³⁵ J. Kitowicz, dz. cyt., s. 355.

³⁶ T. Ciesielski, dz. cyt., s. 548, 563.

³⁷ Na ekwipunek otrzymywany przez żołnierzy od miasta składały się: 1) w ramach umundurowania: trójrożny, czarny kapelusz, sukieny *Rock* (suknia wierzchnia typu zachodniego) w barwie granatowej z czerwonymi rabatami i mankietami, sukienka czerwona kamizelka oraz lniane kamasze, białe lub czarne, czarny Halsztuk (materiałowy pasek zakrywający kołnierz koszuli). Być może otrzymywał już w tym okresie również żółte pludry (spodnie kończące się nieznacznie poniżej kolana) ze skóry cielęcej; 2) w ramach oporządzenia: całość ledewerku (oporządzenia skórzanego) – niebarwiony, żółty pas nośny do broni białej, niebarwiony, żółty pas do ładownicy, czarną ładownicę i pochwy; 3) w ramach uzbrojenia: broń biała (szpada, tasak bądź pałasz), bagnet oraz karabin skałkowy. W przypadku podoficerów karabin skałkowy zastępowany był bronią drzewcową – kurcigiwerą o niepewnym wyglądzie. Dla szerszego omówienia tej tematyki zob. T. Karpiński, *Umundurowanie*.

³⁸ APT, AmT, kat. II, 7330, s. 3.

Tab. 1. Porównanie zapłaty żołnierzy toruńskich oraz koronnych za okres roku

Stopień	Żołd w milicji miasta Torunia ³⁸ w zł pruskich	Żołd w milicji miasta Torunia ³⁹ (po przeliczeniu na złp)	Stopień	Żołd w armii koronnej bez potrąceń ⁴⁰	Żołd w armii koronnej z potrąceniami
Wachmistrz ⁴¹	18 złpr	38 złp	Porucznik	94 złp 15gr	67 złp
Feldwebel, sierżant, fahnenjunker	10 złpr	21 złp	Sierżant,	31 złp 15gr	20 złp
Kapral	8 złpr	16 złp 24gr	Kapral, fahnenjunker	23 złp 18,75gr	15 złp
Dobosz, fajfer	7 złpr	14 złp 21gr	Dobosz, fajfer	15 złp 22,5gr	9 złp 15gr
Gefrajter	7 złpr	14 złp 21gr	Dragon	25 złp	10 złp 3,75gr
Kawalerzysta	7 złpr	14 złp 21gr	Muszkietier	15 złp 22,5gr	9 złp 15gr
Muszkietier	6 złpr	12 złp 18gr			

³⁹ APT, AmT, kat. II 7253, s. 1.

⁴⁰ Przelicznik za: G. Lengnich, *Prawo pospolite Królestwa Polskiego*, Kraków 1836, s. 439. Dalej w tekście przelicznika będziemy używać, tylko porównując dochody względem przykładów koronnych.

⁴¹ T. Ciestelski, dz. cyt., s. 101, 107.

⁴² Kwestia określenia odpowiednika toruńskiego wachmistrza jest nieco problematyczna. Był on w omawianym okresie głównodowodzącym milicji, poprzedzał go chronologicznie w tej roli kapitan, po odejściu wachmistrza dowodzenie przejął z kolei porucznik. Wykluca to zatem analogiczną rangę podoficerską, jaką pełnił wachmistrz w chorągwiach autoramentu narodowego. Skłaniamy się raczej ku bardziej pierwotnemu znaczeniu słowa, a więc „mistrz (szef) straży”, w tym wypadku mowa raczej o „mistrzu” całości straży miejskiej. W związku z faktem, iż następcą wachmistrza, porucznik, miał taki sam żołd oraz pełnił takie same funkcje jak wachmistrz, dokonując porównań z wojskiem koronnym odnosić będziemy wachmistrza do porucznika piechoty koronnej.

towarów, a także poprzez umiejętną konserwację – możliwość odroczenia wydatku. Koszule, pończochy, czy pludry żołnierze mogli wykonywać sami⁴³, oszczędzając na kosztach robocizny (*Arbeitslohn, Macherlohn*). W przypadku trzewików raczej nie mieli takiej możliwości. Koszt zakupu trzewików piechoty wynosił 3 złpr (6 złp 10 gr). Podobnie jak w Koronie, obuwie wystarczało żołnierzom średnio na 8 miesięcy. W okresie dwóch lat musieli milicjanci zatem wydać na nie 9 złpr (18 złp 27 gr). Sprawa pozostałego ekwipunku, jak opisano, jest dużo bardziej różnorodna i dokonać należy pewnych uproszczeń. W zestawieniu długów spotkać możemy zakup przez jednego z gefrajtrów dwóch koszul po 2 złpr 6 grpr (4 złp 19 gr), a przez muszkietera dwóch koszul po 2 złpr (4 złp 6 gr). Rekrut Thompson na jedną koszulę wydał z kolei 27 grpr (1 złp 26,7 gr)⁴⁴. Cena gotowej koszuli oscylowała zatem wokół 1 złpr. Standardem było wydawanie żołnierzom w armiach ościennych dwóch koszul⁴⁵. Wydawał zatem żołnierz rocznie około 2 złpr na koszule. W przypadku pończoch rachunki ich zakupu dla dwóch milicyjnych stróżów (*Schaarwachter*) w omawianym okresie wyceniają je na 1 złpr (2 złp 3 gr). Po zsumowaniu oraz podzieleniu powyższych wydatków okazuje się, iż żołnierz celem zakupu brakujących elementów umundurowania powinien był odkładać około 1 złp i 9 gr miesięcznie (po tymfie miesięcznie). Dalej zatem większość milicyjnych szarż pozostaje nominalnie w sytuacji dużo lepszej niż żołnierz koronny.

Pozytywna sytuacja, pomimo braku abcugów, objawia się nie tylko w kwestii umundurowania. Pomimo braku potrażeń milicjanci byli obejmowani opieką medyczną, a z pewnością częścią z nich miasto opiekowało się po zakończeniu służby. Chociaż nie mamy informacji na temat utrzymania jakichś inwalidów w omawianym okresie, to 20 lat później, w roku 1757, dowiadujemy się, że miasto wspierało 5 inwalidów,

⁴³ Produkcję pończoch przez toruńskich wartowników wspomina Kitowicz (J. Kitowicz, dz. cyt., s. 382); zakup lnu na koszule przewija się kilkakrotnie przez księgę dłużną, co również sugeruje ich samodzielne szycie (APT, AmT, kat. II, 6371, s. 69). Tak jak wszystkie pozostałe samodzielnie sprawiane elementy umundurowania przewijają się przez zestawienie długów, tak nigdzie nie są tam wspomniane pludry.

⁴⁴ APT, AmT, kat. II, 6371, s. 76, 81, 119.

⁴⁵ *Reglement vor die Koenigliche*, Berlin 1757, s. 616; ANK, AS, Ap, Podh II, 8, s. 5.

z czego 4 (Moy, Krickert, Hoffmann i Koblin) służyło aktywnie właśnie w latach obejmowanych przez księgę dłużną. W większości nie wiemy, czy opłacani byli w związku z długim stażem, czy też przez wzgląd na odniesione na służbie obrażenia. Jedynie w przypadku Krickerta jesteśmy pewni niepełnosprawności – żołnierz ten, broniąc interesów Torunia przed piniaczem Łukaszem Konopką, stracił w bitwie rychnowskiej oko⁴⁶. Świadczenia na rzecz inwalidów w latach 50. XVIII w. nie były wysokie i wynosiły miesięcznie 36 grpr (2 złp 15,6 gr)⁴⁷, lecz dalej była to sytuacja lepsza i bardziej uczciwa niż w kompicie państwowym, gdzie żołnierze na fundusz inwalidzki łożyli, a ten rozplątywał się w morzu bieżących wydatków jednostki⁴⁸.

Chociaż w odróżnieniu od armii pruskiej i koronnej oddział toruński nie zatrudniał stałego felczera, to specyfika sporego miasta pozwalała na łatwe korzystanie z usług chirurga miejskiego lub nawet medyków prywatnych. Dbanie o kondycję fizyczną przewija się wielokrotnie przez milicyjne rachunki. Tak na przykład w roku 1738 balwierz Hartmann otrzymał 8 złpr za wykurowanie nogi muszkietera Steinbergera⁴⁹. Za całość kosztów leczenia żołnierzy pod koniec tego samego roku zapłacono Hartmannowi już 60 złpr, a niejakiemu Gottsteinowi „za medykamenty” 44 złpr⁵⁰. Nie była to raczej opieka jednostkowa, w sierpniu 1749 r. chirurg miejski Gaymann sporządził dla miejskich komisarzy listę leczonych przez siebie milicjantów, wraz z podaniem leczonych przypadłości⁵¹. Oczywiście dbano o żołnierzy również w przypadku wypadków poza miasto. Na bitwę pod Rychnowem zabrało ze sobą wojsko rzeczzonego Gaymanna⁵². Również w przypadku nieznanych zająć

⁴⁶ S. Wałęga, *Bitwa*, s. 225; warto wspomnieć, że Krickert miał jeden z ciekawszych i tajemniczych przebiegów służby. Z nieznanych przyczyn w omawianym okresie pełnił funkcję najpierw gefrajtra, później muszkietera, następnie grenadiera (już po stracie oka), ostatecznie znowu muszkietera, nim zniknął z list żołnierzy w 1754 r. (por. APT, AmT, kat. II, 6371, s. 35, 7333, kat. II, XVI-543, XVI-551, XVI-552; XVI-590).

⁴⁷ APT, AmT, kat. II, 7883, s. 48.

⁴⁸ T. Ciesielski, dz. cyt., s. 92.

⁴⁹ APT, AmT, kat. II, 7940, s. 18.

⁵⁰ APT, AmT, kat. II, 6308, s. 20.

⁵¹ APT, AmT, kat. II, 8435, s. 10.

⁵² S. Wałęga, *Bitwa*, s. 213.

w Kiełbasinie w latach 30. XVIII w. opłacono leczenie rannych tam żołnierzy⁵³. Żołnierze nie musieli zatem przejmować się kosztami swojego leczenia, a miasto nie szczędziło wydatków na utrzymanie wojska w dobrym stanie.

Torunianie pozostawali w jeszcze jednej ważkiej materii w sytuacji trudniejszej od konfratrów z armii pruskiej i koronnej – o ile nie posiadali prywatnego mieszkania, sami opłacać musieli swój kwaterunek. Wiemy, że przynajmniej część żołnierzy takowe posiadała, a nawet niczym muszkieter Michel Wentzel, mogła podnajmować kwatery kolegom z milicji⁵⁴. Warto wspomnieć przy tym, że właściciele kamienic utrzymywali milicję, płacąc podatki⁵⁵, zatem gdy wynajmowali mieszkanie żołnierzom – niejako zwracały im się te opłaty.

Znaczna liczba żołnierzy przybyłych spoza miasta oznaczała jednak, że duża część z nich musiała poszukiwać sobie lokum samodzielnie. Niestety, w odróżnieniu od innych wydatków, prześledzenie kwaterunku jest zdecydowanie bardziej skomplikowane. Długi czynszowe są na porządku dziennym w księdze dłużnej, nie wiemy jednak z reguły, czy jest to spłata zaległości z jakiegoś bliżej nieokreślonego okresu, czy też jest to rejestracja regularnej spłaty czynszu. Przeciw tej drugiej interpretacji przemawia nieregularność pojawiania się zapisków.

Wysokość rat spłacanych zadłużeń czynszowych różni się pomiędzy żołnierzami, a i zdarza się, że ci zmieniają miejsce zamieszkania i wysokość raty. Dobrym przykładem jest tutaj muszkieter Johann Zagurski, który w pierwszej połowie 1739 r. spłacał dług czynszowy wobec kamlarii (sic!) po 1 złpr co 15 dni⁵⁶, a już od drugiej połowy tego roku, po przeprowadzce do Mathiasa Paula oddawał mu co 15 dni 1 złpr 15 grpr⁵⁷. Taką samą kwotę płacił wspomniany później jako inwalida Friedrich Knoebel⁵⁸. Gefreyter Gottfried Krickert płacił co pół miesiąca tylko 1 złpr⁵⁹, a jego kolega po szarzy Michael Boehm – 3 złpr 15 grpr.

⁵³ APT, AmT, kat. II, 6308, s. 11.

⁵⁴ APT, AmT, kat. II, 6371, s. 64.

⁵⁵ APT, AmT, kat. II, 6308, s. 4.

⁵⁶ APT, AmT, kat. II, 6371, s. 14.

⁵⁷ APT, AmT, kat. II, 6371, s. 22.

⁵⁸ APT, AmT, kat. II, 6371, s. 34.

⁵⁹ APT, AmT, kat. II, 6371, s. 35.

Próba pełnej rekonstrukcji sytuacji kwaterunkowej milicjantów zasługuje na oddzielny artykuł.

Zakładając, iż kwota podawana przez *Schulden-Conto* odpowiada przynajmniej częściowo rzeczywistości czynszowi, to w przypadku najtańszego lokum jest to cztery razy więcej niż wycena kosztów kwaterunku koroniarzy w Elblągu, gdzie miasto łożyło na gemajna 1 złp, a na podoficera 1 złp 15 gr miesięcznie⁶⁰. Tak znaczna dysproporcja może wzbudzać podejrzenia, że żołnierze wraz z kwaterunkiem otrzymywali pewien serwis, w postaci np. wiktu (tak jak czasowo kwaterujący w mieście Rosjanie), nie jest to jednak pewne i pozostaje kwestią otwartą. Zakładając, że długi czynszowe z *Schulden-Conto* faktycznie oddają wysokość czynszu – wyrównuje to jeszcze bardziej faktyczną różnicę w lenungu (żołdzie) między wojskiem koronnym a toruńskim. Nie wiemy jednak, jaki faktycznie procent żołnierzy musiał osobiście opłacać czynsz i ewentualnie, jak był on wysoki. Być może również część żołnierzy nie musiała się z powodu czynszu zadłużać, gdyż był on niższy niż wartości przedstawione w księdze dłużnej.

Standardowo wydatki państwa na żołnierzy w czasie pokoju kończyły się właśnie na umundurowaniu, żołdzie, kwaterunku, wyposażeniu i opiece medycznej. Nie był to jednak koniec wydatków potrzebnych do skutecznego pełnienia przez żołnierza, resztę kosztów XVIII-wieczny żołnierz pokrywać musiał we własnym zakresie. Żołnierz powinien był wyglądać schludnie, o co dbał pod groźbą kary⁶¹. Potrzebne mu były do tego liczne utensylia, wśród których Bräker wymienił puder do włosów, kredę (do bielienia ledewerku i przynajmniej w niektórych jednostkach pluder i kamizelki), przybory do czyszczenia trzewików czy oliwę do konserwacji broni⁶². Pokrywało się to z oporządzeniem wymaganym od żołnierza koronnego przez regulaminowość żołnierskich, w którym znajdujemy m.in. potrzebę posiadania szczotki i smaru do obuwia⁶³, pudru do włosów⁶⁴, czy nici do samodzielnych napraw munduru

⁶⁰ T. Ciesielski, dz. cyt., s. 563.

⁶¹ U. Bräker, dz. cyt., s. 119.

⁶² Tamże, s. 113.

⁶³ ANK, AS, Ap, Podh II, 8, s. 13, 27.

⁶⁴ Tamże, s. 11.

na wypadek niemożności opłacenia krawca⁶⁵. Poza wydatkami *stricto* związanymi ze swym rzemiosłem miał żołnierz również wydatki codzienne, jak pranie czy wyżywienie. Wobec ciężkiej sytuacji żołnierze pruscy za królewską radą zbierali się w kilku i wspólnie prowadzili gospodarkę żywieniową⁶⁶, takie samo rozwiązanie sugerowane było żołnierzom Gwardii Pieszej Koronnej⁶⁷.

Chociaż nie zachowały się dla wojska toruńskiego tak dokładne regulaminy jak dla innych oddziałów, nie mamy powodu, by zakładać nieobecność w milicji podobnych standardów estetycznych jak w innych armiach⁶⁸. Powinni byli oni zatem ponosić większość tych samych wydatków co Prusacy i Koroniarze. W kwestii tych nadmiarowych wydatków głównym wyróżnikiem jest przejęcie przez miasto napraw mundurów. Oszczędna polityka mundurowa Torunia zakładała możliwie jak najdłuższe ich eksploataowanie, w tym celu zaś regularnie zlecano poprawę (*Ausbesserung*) umundurowania, której kosztą pokrywała milicja. W związku z brakiem zadłużenia na produkty potrzebne do pielęgnacji wyposażenia oraz urody żołnierza ciężko ocenić, jak wysokie były to w Toruniu indywidualne koszty. Absencja długów sugeruje jednak, że nie były one dla milicjantów szczególnie uciążliwe. Wiemy też, że na szczególne okazje miasto mogło nawet zafundować część potrzebnych specyfików żołnierzom, tak jak uczyniono to w przypadku parady w roku 1743. Zakupiono wówczas dla żołnierzy puder oraz pomadę do włosów⁶⁹.

Niski żołd oraz dodatkowe wydatki mogły doprowadzić do skrajnej biedy, a powszechne stawało się, że oprócz pełnienia swoich obowiązków służbowych żołnierze chwyтали się prac dorywczych lub pracy w zawodzie wyuczonym przed wstąpieniem do wojska. Bräker wspomina masowo pracujących w Berlinie żołnierzy pruskich, zatrudniających

⁶⁵ Tamże, s. 6.

⁶⁶ U. Bräker, dz. cyt., s. 120; C. Jany, dz. cyt.

⁶⁷ Sächsische Landesbibliothek – Staats- und Universitätsbibliothek Dresden, Handschriften, rkps 657, k. 3r.

⁶⁸ Jedyny dokładny artefakt przedstawiający milicjantów – figurki grenadierów w Muzeum Okręgowym w Toruniu, prezentują ich ufryzowanych w kilka loków, z pełnym zachowaniem europejskiej mody.

⁶⁹ APT, AmT, kat. II, XVI-82b, s. 233.

się jako tragarze czy cieśle, a także takich, którzy potrafili na mądrym rozporządzeniu środkami dojść do komfortowego poziomu życia⁷⁰. Sam Szwajcar, będąc barwnym przykładem popadnięcia żołnierza w biedę, nie miał smykałki do obchodzenia się z pieniędzmi ani też wyuczzonego zawodu. Te zaś kluczowe były w prowadzeniu dobrego gospodarstwa. Obrazuje to przykład jego współlokatorów, cieśli i szewca, którzy dzięki większym dochodom i wspólnemu gospodarowaniu pozwalali sobie choćby na dietę bogatą w mięso⁷¹. Oczywiście sytuacja mogła wahać się zależnie od lokalizacji. Nie dysponujemy licznymi wspomnieniami żołnierzy pruskich kwaterujących poza Berlinem, lecz np. w miastach fortecnych mogli być oni masowo zatrudniani do prac budowlanych (jak praktykowano to w Nysie)⁷². W przypadku Korony pojawiała się naturalnie podobna tendencja, której ponownie najbardziej pozytywny obraz przedstawia wspomniany już Elbląg, a przeciwną stronę – Kamieniec Podolski. Tak jak Elbląg tolerował działalność państwowego garnizonu, a garnizon w zamian wspierał gospodarkę miasta, tak w przypadku Kamieńca, wobec braku tak szerokich perspektyw, żołnierze jako sposób polepszenia swojego statusu ekonomicznego potrafili częściej obierać rozbój i wymuszanie na swoich gospodarzach służby oraz serwisu (podstawowych towarów – drewna opałowego czy świec)⁷³. Wobec skrajnej różnicy w zapleczu gospodarczym garnizonów sytuacja różniła się zatem diametralnie, a prywatna inicjatywa i zaradność żołnierzy mogły mieć w wojsku koronnym dużo mniejsze znaczenie. Mimo tego nawet w Kamieńcu zauważalna jest tendencja do lepszego radzenia sobie żołnierzy o powszechnie przydatnym fachu. Tak jak Prusacy wspierali armię, budując fortece, tak co bardziej kompetentni żołnierze koronni wspierali gospodarkę kompanijną poprzez szycie elementów tzw. małego munduru, czy podszywanie koców⁷⁴.

⁷⁰ U. Bräker, dz. cyt., s. 114.

⁷¹ Tenże, dz. cyt., s. 120.

⁷² G. Podruczny, *Król i jego twierdze, Fryderyk Wielki i pruskie fortyfikacje stałe w latach 1740–1786*, Oświęcim 2013, s. 108–110.

⁷³ T. Ciesielski, dz. cyt., s. 548, 563.

⁷⁴ T. Karpiński, *Rola*, s. 241.

Żołnierska potrzeba uzyskania dodatkowych źródeł finansowania w Toruniu wydaje się analogiczna, lecz niestety nie mamy zbyt różnorodnych opisów zarobkowej pracy żołnierzy. Jedyne o niemilicyjnej proweniencji, autorstwa Kitowicza, został już wspomniany. Nikła widoczność procedury pracy dorywczej milicjantów w źródłach nie powinna dziwić. Rozproszonych kilkudziesięciu (z około 100 żołnierzy zakładamy, że przynajmniej połowa pełni stale jakąś służbę lub pozostaje w gotowości) pracowników w blisko dziesięcioletnim mieście raczej nie przykuwało takiej uwagi jak tysiące w Berlinie, czy nawet setki w Elblągu.

Próby uzyskania dodatkowego dochodu objawiają się głównie w dokumentacji samego oddziału. W rachunkach widzimy sytuację podobną do tej w armii koronnej. Jako naprawiający umundurowanie, albo nawet szyjący niektóre elementy od podstaw pojawiają się żołnierze różnych szarż. Na przełomie lat 30. i 40. XVIII w. kamasze kilkakrotnie szył fahnenjunker Fiński⁷⁵, dragon Johann Weber otrzymał pieniądze za naprawę własnego munduru⁷⁶, swych sił próbował któryś z muszkietierów nazwiskiem Zagurski⁷⁷. Najbardziej zaangażowany był Ignacy Głowiński, który jako krawiec z zawodu regularnie szył elementy umundurowania na potrzeby swych kolegów⁷⁸.

Żołnierze starali się również podejmować pewne dodatkowe zadania bardziej kojarzone z ich służbą. Dostyc regularnie dodatki do żołdu otrzymywali muzycy, którzy grywali z okazji Nowego Roku (podobnie jak w wojsku koronnym⁷⁹), czy na pogrzebach kolegów i przełożonych⁸⁰. Podobnie na nagrodzenie dodatkowej aktywności liczyć mogli inni żołnierze, tak np. feldwebel Grossman i kapral Józef Gruszański otrzymali w 1738 r. 4 złpr za wyprawę do Grudziądza celem złapania dezertera⁸¹. Dwa lata wcześniej takie samo zadanie powierzane dragonom również było opłacane dodatkowo⁸². Pewne wskazówki co do prób

⁷⁵ APT, AmT, kat. II, 8051, s. 2, 8072, s. 3, 8075, s. 2.

⁷⁶ APT, AmT, kat. II, 8069, s. 3.

⁷⁷ APT, AmT, kat. II, 6308, s. 64.

⁷⁸ APT, AmT, kat. II, 6308, s. 63, 8070, s. 3.

⁷⁹ J. Kitowicz, dz. cyt., s. 365.

⁸⁰ APT, AmT, kat. II, 6308, s. 9–10, 12, 44, 7940, s. 60.

⁸¹ APT, AmT, kat. II, 7940, s. 21.

⁸² APT, AmT, kat. II, 6308, s. 9, 13.

zarobkowania, czy też inwestowania posiadanego kapitału podaje nam księga dłużna, co zostanie zobrazowane przy dokładnym analizowaniu jej zawartości.

Chociaż Toruń nie prowadził pełnoskalowych działań zbrojnych w omawianym przez nas okresie, to wspomnieć należy możliwość uzyskania łupów. Tak jak w wojowniczych Prusach łupy potrafiły po wielokroć wzbogacić żołnierzy. Jeśli wierzyć Józefowi Dreyerowi, łupy w samej tylko monecie mogły osiągać duże rozmiary⁸³. Znamy jedną sytuację z lat 40. XVIII w., kiedy żołnierze faktycznie mogli wzbogacić się na wyprawie „wojennej”. Wałęga wspomina w swym artykule o bitwie z siłami Łukasza Konopki z roku 1742 łupy zabrane przez żołnierzy z dworku rychnowskiego, które następnie miasto skonfiskowało i spłaciło w pieniądzech⁸⁴, była to jednak sytuacja nadzwyczajna.

Stan faktyczny

Powyższy opis obszernie przedstawił możliwe ramy, w których zawierały się finanse żołnierzy toruńskich, samo jednak opisanie dochodów i wydatków nie może stanowić o efektywnym wyglądzie szeroko pojętych warunków materialnych żołnierzy miejskich. Obraz ten wyłania się dopiero przy analizie konsekwencji tak wielu czynników, w postaci przedstawionych na kartach księgi dłużnej należności. Zmierzając do konkluzji, przedstawimy teraz sytuację możliwą do zaobserwowania na kartach księgi.

Podstawową informacją, jaką wyszczególnić należy z *Schulden-Conto*, jest zasadnicza liczba zadłużonych, z podziałem na rangi. Obrazuje to, jak często faktycznie żołnierze zmuszeni byli do uciekania się do zakupu na kredyt lub zaciągania długów. Wartość procentowa podana została jedynie dla lat z pełnymi danymi.

⁸³ J. F. Dreyer, dz. cyt., s. 44.

⁸⁴ S. Wałęga, *Bitwa*, s. 226.

Tab. 2. Liczba zadłużen żołnierzy toruńskich wg szarzy

Rok	Prima Plana ⁸⁵	Gefajtrzy	Gemajnowie	Dragoni	Suma
1737 od XII	3	1	4	0	8
1738	1 (5,55%)	5 (41,66%)	12 (22,22%)	1 (9,09%)	19 (20%)
1739	6 (33,33%)	6 (50%)	17 (30,9%)	1 (9,09%)	30 (31,57%)
1740	5 (29,41%)	5 (41,66%)	18 (34,61%)	4 (36,36%)	32 (34,78%)
1741	3 (18,65%)	4 (33,33%)	25 (47,16%)	4 (36,36%)	36 (39,13%)
1742	4 (22,22%)	6 (50%)	22 (33,33%)	4 (36,36%)	36 (33,64%)
1743	7 (41%)	4 (33,33%)	M ⁸⁶ 37 (61,66%) G ⁸⁷ 11 (91,66%)	2 (18,18%)	61 (54,95%)
1744 do III	2	1	M 6 G 2	1	12

⁸⁵ Zwana również premier planem była swego rodzaju sztabem kompanii. Chociaż w głąb XVIII w. określenie to wychodziło z użycia, tak pasowało dobrze do opisu organizacji w *Stadt Militz*. Na toruńską prima planę składali się oficer, podoficerowie, muzycy, woźni (*Pedellen*) i stróże (*Schaarwacher*). Określenie to obowiązywało powszechnie w czasach wielkiej wojny północnej, jednak można znaleźć je również w armii koronnej po 1717 r. (J. Wimmer, *Wojско Rzeczypospolitej*, Warszawa 1956, s. 105; ANK, AS, Ap, Podh II, 8, s. 132, 180).

⁸⁶ Muszkieterzy.

⁸⁷ Grenadierzy. Ich pododdział został powołany wraz z początkiem roku 1743. Postanowiliśmy wydzielić ich w tabeli w związku z prawdopodobnie wyższym żołdem.

Zaznaczyliśmy we wstępie, że będziemy się interesować w głównej mierze żołnierzami niższych rang. Jest to spowodowane również pokazaną powyżej niską liczbą przedstawicieli innych grup, dla których, jak widać, nie da się zaprezentować wiarygodnych statystyk, podczas kiedy sytuacja szeregowców, chociaż dalej nie będąca w pełni reprezentatywną statystycznie, dać nam może chociaż przybliżony obraz.

Widzimy w przedstawionych danych pewne wahania, zamykające się jednak przez większość omawianego okresu w wartościach, które określić można jako dosyć niskie. W latach 1738–1742 zadłużyła się zdecydowana mniejszość, od 1/4 do nieco ponad 1/3 żołnierzy, co jest wartością zaskakująco niską i świadczącą o wysokiej zaradności większości toruńskiego stanu żołnierskiego, który potrafił gospodarować posiadanymi środkami na tyle dobrze, iż w długi nie popadł.

Chociaż niefortunnie chaotycznie wyglądają dane dla przedstawicieli innych stopni, to w gruncie rzeczy przedstawiają oni również pewien stabilny obraz, gdzie zadłużało się tylko kilkoro z nich. Na liście dłużników z prima plany większość stanowią zarabiający niewiele więcej od szeregowców muzycy⁸⁸. Jedynymi podoficerami faktycznie się zadłużającymi jest dwójka kaprali – Johann Order oraz Johann Schroeder. Sytuacja tego drugiego przedstawia dosyć standardowy zestaw zadłużenia. Order jednak jest przykładem sytuacji patologicznej. W omawianym okresie zadłużył się łącznie 18 razy, z czego w latach 1739–1740 czterokrotnie na piwo⁸⁹. Same jego długi piwne sumują się do 72 złpr 12 grpr, blisko 38% jego żołdu za ten dwuletni okres, a zadłużał się przecież w międzyczasie również na inne rzeczy. Poza tą dwójką podoficerów nie dostrzegamy konieczności faktycznego zadłużenia ze strony dowództwa oddziału. Wachmistrz Johann Kahl występuje na liście, lecz tylko ze względu na wzięcie zaliczki z żołdu⁹⁰. Podobnie fahnenjunker Johann Fiński, zapisany w księdze dłużnej został ze względu na karę potracania mu żołdu do poziomu muszkietera przez 3 miesiące⁹¹.

⁸⁸ APT, AmT, kat. II 6371, s. 12, 17, 19, 20, 22, 36.

⁸⁹ Tamże, s. 16, 23, 26, 33.

⁹⁰ Tamże, s. 23.

⁹¹ Tamże, s. 21.

Jakkolwiek sytuacja prezentowana przez większość czasu wydaje się stabilna, to znacznie wyróżnia się rok 1743. Powodów tej sytuacji można doszukiwać się w dwóch głównych czynnikach. Po pierwsze od lutego do końca roku 1743 zawerbowano 19 nowych żołnierzy⁹², którzy „wstępnym” zadłużaniem się mogli załamać nieco statystykę, po drugie zaś zauważamy zdecydowaną zmianę w strukturze powodów zadłużeń od 1742 roku. Sytuację tę lepiej prezentuje tabela przyczyn zadłużenia w czasie:

Tab. 3. Przyczyny zadłużeń żołnierzy toruńskich.

Rok	1737	1738	1739	1740	1741	1742	1743	1744	Suma
Bez podanej przyczyny	6	3	6	6	3	8	21	1	54 (12,3%)
Czynsz	–	4	11	10	10	17	11	0	63 (14,35%)
Trzewiki	4	16	28	26	22	36	35	3	170 (38,72%)
Piwo	–	–	3	1	2	2	2	1	11 (2,5%)
Chleb	–	1	2	8	7	0	1	0	19 (4,32%)
Płótno	–	–	–	1	2	18	39	1	61 (13,89%)
Różne tkaniny	–	–	–	–	–	–	31	4	35 (7,97%)
Pozostałe ⁹³	–	1	5	1	7	3	9	–	26 (5,92%)
Suma	10	25	55	53	53	84	149	10	439 (100%)

Jak widzimy w 1742 r., a szczególnie w 1743 r., zdecydowanie wzrasta liczba długów za płótno oraz różne tkaniny, wcześniej zasadniczo nieobecne. Zostaną one jeszcze szerzej opisane dalej. Chociaż to nagłe zjawisko jest dosyć trudne do wytłumaczenia, to wyjaśnia ono nagłą zmianę w statystycznej liczbie dłużników wśród żołnierzy i pozwala na

⁹² Por. APT, AmT, kat. II, XVI-543, XVI-544, XVI-545, XVI-546, XVI-547, XVI-548, XVI-549, XVI-550, XVI-551, XVI-552, XVI-553.

⁹³ Pośród innych powodów zadłużenia występują: 4 razy – pościel; 3 razy – buty dla żony, trumny, koszule, pranie; 2 razy – leki, ślub, przyuczenie do gry na instrumencie doboszy i fajfrów; 1 raz – skóra, mięso, pończochy, zaliczka z żołdu, kara zmniejszenia żołdu.

podtrzymanie tezy o zasadniczo pozytywnym obrazie zaradności milicjantów.

Tabela powodów zadłużenia zdaje się podkreślać względny dobrostan toruńskiego żołnierstwa. Jedyne niewielki ułamek żołnierzy musiał się uciekać do zadłużenia na najbardziej podstawową potrzebę, jaką był chleb. Również jednostkowe przypadki długów w szynkach relacjonują, że szczęśliwie milicjanci, poza kapralem Orderem, nie wykazywali w tym okresie patologicznych problemów z alkoholem, które wprawiłyby ich w wielokrotne zadłużenie. Jedyne jeszcze Johann Kresmer zadłużył się na piwo częściej niż raz⁹⁴.

Faktycznie problematyczną okazuje się omawiana wcześniej kwestia niepełnego umundurowania żołnierzy oraz ich kwaterunku. Choć dośryc dobrze radzili sobie z zakupem bielizny (liczbę zadłużeń na koszule i pończochy można policzyć na palcach jednej ręki), to jednak konieczność wydatkowania na trzewiki prawie połowy miesięcznego żołdu rokrocznie dawała się milicjantom we znaki. Trzeba zarazem wyjaśnić, że nie było to zasadniczo wzięcie produktu na kredyt i jego następna spłata. Zakup obuwia doprowadził niejako do stworzenia wtórnego systemu abcugów, gdzie przez pewien czas milicja odciągała (zapewne na wniosek żołnierza) środki z jego lenungu. Dopiero uzbierawszy potrzebną kwotę żołnierz otrzymywał buty, co wyraźnie w księdze dłużnej podkreślano⁹⁵. Choć nie znamy bezpośrednich powodów powstania tego rozwiązania, to wymuszało ono na żołnierzu rozłożenie wydatku i wspierało w bardziej efektywnym dysponowaniu finansami. Tak liczne zaciąganie długów na buty i trzewiki można tłumaczyć jeszcze faktem, że w nowe obuwie zapewne zaopatrzyć musieli się rekruci, często przybywający do miasta i niebędący jeszcze ustatkowanymi. Tacy żołnierze zadłużali się „wstępnie”, tzn. jednokrotnie bądź dwukrotnie (czasem oprócz obuwia jeszcze na materiał, być może na koszule) i następnie znikali z rejestru dłużników. Tak wygląda sytuacja m.in. Christiana Du-bermanna, który zaciągnął się w styczniu 1743 r., w tym samym miesiącu zadłużył się na trzewiki i służył minimum rok⁹⁶. W analogicznej

⁹⁴ APT, AmT, kat. II, 6371, s. 84, 93.

⁹⁵ Tamże, s. 6.

⁹⁶ APT, AmT, kat. II, XVI-543, k. 6v; XVI-554, k. 6v; 6371, s. 81.

sytuacji znajdował się muszkieter Biesinger, wpisany na rolę (imienny spis żołnierzy) w końcu kwietnia, a w połowie czerwca zadłużający się na obuwie⁹⁷. Niestety przez niedostępność regularnych rolli dla lat przed 1743 r. nie jesteśmy w stanie w pełni potwierdzić tej tezy. Warto wspomnieć na marginesie, iż kilkakrotnie żołnierze zadłużali się również na tańsze obuwie dla swoich małżonek⁹⁸.

Sprawa czynszu opisana była już dosyć szeroko w konfrontacji ze wzorcami obcymi. Warto zwrócić jednak uwagę, że chociaż jest to drugi najczęstszy powód zadłużeń, nadal jednak występuje on stosunkowo rzadko, a liczba zaciągniętych co roku długów na poczet rachunku zań jest dosyć stabilna. Maksymalnie kilkanaście długów na opłatę kwaterunku wśród 100 milicjantów, gdzie w niektórych przypadkach jeden milicjant potrafił zadłużyć się na czynsz kilkakrotnie w ciągu roku⁹⁹, wyraźnie wskazuje, że większość żołnierzy radziła sobie z załatwieniem kwaterunku dosyć bezproblemowo.

Najbardziej kłopotliwa wydaje się sprawa wspomnianych zakupów pasmanteryjnych. Celowo wydzielono w obliczeniach płótno oraz inne rodzaje tkanin. Tak jak dosyć łatwym do wytłumaczenia jest zakup niedookreślonych płócien lnianych na koszule, tak nagłe pojawienie się w roku 1743 różnorodnych materiałów kupowanych w kramach przez żołnierzy dziwi. *Sommerstof, Kirsey*, liczne kolory sukna i płótna, tkaniny ciężkie do zweryfikowania, często w dużych ilościach¹⁰⁰ nie były w żadnej mierze przydatne żołnierzom w codziennych obowiązkach, wspomniana polityka odgórnego reperowania mundurów przez miasto wyklucza stosowanie ich przy doraźnych naprawach. Nie ma również żadnej prawidłowości wśród osób kupujących ani nagłego punktu zwrotnego w gospodarce miejskiej. Nagle trend ten stał się powszechny bez bliższej znanej nam przyczyny. Zastanawiające jest jeszcze, czy pojawienie się go jest wynikiem tylko zmiany metodyki zapisywania długów w księdze (co oznaczałoby powszechność takich zakupów

⁹⁷ APT, AmT, kat. II, XVI-545, k. 6v; sygn. 6371, s. 101.

⁹⁸ APT, AmT, kat. II, II, 6371, s. 26, 44, 127.

⁹⁹ Taką sytuację prezentują Johann Zagurski w 1739 r. czy Matthias Hoppe w 1742 r. (APT, AmT, kat. II, 6371, s. 14, 22, 68, 74).

¹⁰⁰ APT, AmT, kat. II, 6371, s. 109, 112.

już wcześniej, acz nierejestrowanych), czy faktycznie było to dziwne kupieckie ożywienie milicjantów.

Najbardziej prawdopodobnym scenariuszem wydaje się jakiś rodzaj inwestycji, czy to poprzez kupno przy rynkowej niższej z chęcią sprzedaży w dogodniejszym okresie, czy też partackie (bez pejoratywnego znaczenia) szycie na potrzeby toruńskiego rynku cywilnych ubrań, czy też koców mających co do zasady prostą konstrukcję, a chociażby na Ukrainie podszywanych przez żołnierzy masowo¹⁰¹, podczas kiedy wśród innych pobudek zadłużenia już i tak przewija się pościel¹⁰². Bez względu na celowość tego przedsięwzięcia i przyczyny nagłego zjawiska w kontekście omawianego przez nas tematu, ważne jest, że żołnierze masowo podejmowali takie zakupy, odbiegające znacznie od ich bezpośredniego zapotrzebowania, zarazem nie musząc porzucać wyraźnie innych wydatków.

Na koniec warto zwrócić uwagę na zasadniczą politykę ściągania opisanych powyżej długów, która dostosowana była do możliwości stanu żołnierskiego. Nawet duże długi starano się dzielić na kwoty możliwe do spłacenia przez żołnierzy¹⁰³. Brak w księdze dłużnej dowodów siłowego wymuszania na żołnierzach spłaty zobowiązań. Dług raz zaciągnięty nie narasta z czasem, nawet w przypadku faktycznych pożyczek nie mamy do czynienia z żadnymi śladami lichwy i naliczania odsetek, a kwota oddana pokrywa się z pożyczoną, bądź dzięki porozumieniu stron jest nawet nieco niższa¹⁰⁴.

Podsumowanie

Wielu żołnierzy toruńskich miało za sobą uprzednią służbę w armii koronnej lub armiach państw ościennych, niektórzy jeszcze w czasach wielkiej wojny północnej¹⁰⁵. Niewątpliwie doświadczyli w jej trakcie biedy i wielu trudów. W porównaniu z sytuacją, z jaką spotykali się

¹⁰¹ T. Karpiński, *Rola*, s. 241.

¹⁰² APT, AmT, kat. II, 6371, s. 109, 112.

¹⁰³ Tamże, s. 48, 78.

¹⁰⁴ Tamże, s. 33.

¹⁰⁵ APT, AmT, kat. II, 7333, s. 1, 7.

wcześniej, Toruń mógł okazać się miejscem stabilnym i względnie przyjaznym. Płaca, jaką otrzymywali, nawet przy dodatkowych wydatkach wydawała się godziwa, a z pewnością przebijająca standard wyznaczany w Rzeczypospolitej przez komput. Możliwa elastyczność finansowania przez miasto gwarantowała im stałą opiekę medyczną oraz opłacanie części wydatków stojących w większych armiach wyłącznie po stronie żołnierskiej. Również samo miasto, jedno z największych w kraju centrów handlu, mogło przynosić szereg perspektyw nieobecnych w bardziej prowincjonalnych lokacjach. Chociaż oczywiście pojawiały się przypadki tragiczne, a także ludzie wyjątkowo niegospodarni, to jednak milicjanci toruńscy posiadali jedne z lepszych warunków do służby w regionie. Żołnierz z odrobiną gospodarności mógł w Toruniu nie zaznać biedy, a nawet – w porównaniu z obrazami rodem z garnizonów wschodniej części kraju – żyć na stopie całkiem zamożnej.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych

Archiwum Warszawskie Radziwiłłów

Dział VII, 637 (*Rejestry długów żołnierzy i oficerów milicji radziwiłłowskiej oraz pretensji do nich zgłaszanych przez mieszkańców dóbr radziwiłłowskich*).

Archiwum Narodowe w Krakowie

Archiwum Sanguszków

Archiwum Podhoreckie II, 8 (*Powinności żołnierskie*).

Archiwum Państwowe w Toruniu

Akta miasta Torunia

Katalog II, seria XVI: Rolla der Stadt Thorn Soldatesque: 543 (vom Monat February Anno 1743), 544 (vom Monat Mertz Anno 1743), 545 (Rolla der Stadt Thorn Soldatesque vom Monat April Anno 1743), 546 (vom Monat Maij Anno 1743), 547 (Rolla der Stadt Thorn Soldatesque vom Monat Junii Anno 1743), 548 (Rolla der Stadt Thorn Soldatesque vom Monat Juli Anno 1743), 549 (vom Monat Augusti Anno 1743), 550 (vom Monat Septembri Anno 1743), 551 (vom

Monat Octob. Anno 1743), 552 (vom Monat November Anno 1743), 553 (vom Monat December Anno 1743), 590.

Katalog II, seria luzów: 6308 (Ausgaben auff die Mondirung), 6344 (Księga wypłat żołdu), 6371 (Schulden Conto der Soldaten (zestawienie długów żołnierskich)), 6381, (Soldaten Schuldenbuch (zestawienie długów żołnierskich)), 6382 (Soldaten Schuldenbuch (zestawienie długów żołnierskich)), 6383 (Soldaten Schuldenbuch (zestawienie długów żołnierskich)), 7253 (Auszahlung der Stadt Milice – milicja miejska – wypłaty poborów), 7332 (Musterung der Thornischen Stadt Milice), 7333 (Musterung Rolle der Thornischen Stadt Militz Er. Lobl. Wach Deputation), 7634 (Einnahme und Ausgabe zur Auszahlung der Stadt Militz), 7883 (Stadt Militz – rachunki), 7940 (Stadt Militz – rachunki), 8051 (Einnahme zur Auszahlung der Stadt-Militz), 8069 (Einnahme und Ausgaben zur Auszahlung der Stadt Militz), 8072 (Einnahme und Ausgaben zur Auszahlung der Stadt Militz), 8435 (Militaria).

Sächsische Landesbibliothek – Staats- und Universitätsbibliothek Dresden
Handschriften

Rkps 657 (*Reglement Wornach sich sämtliche bey der Königl. Pohln: Cron-Gardes Infanterie, Befindliche Officers Unter-Officers und Gemeine Führohin aufs genauste Zu achten haben*).

Źródła drukowane

Bräker U., *Żywot i prawdziwe przygody biednego człowieka z Tockenburga*, tłum. Jerzy Wojtowicz, Warszawa 1979.

Dreyer J., *Leben und Taten eines preussischen Regiments-Tambour*, Osnabrück 1975.

Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Wrocław 1950.

Lengnich G., *Prawo pospolite Królestwa Polskiego*, Kraków 1836.

Reglement vor die Koenigliche Preussische Infanterie, worinn erhaltlen die Evolutions, das Manual und die Chargirung, und wie der Dienst im Felde und in der Garnison geschehen soll, auch wornach die samtliche Officers sich sonst zu verhalten haben. Desgleichen wie viel an Tractament bezahlet und davon abgezogen wird, auch wie die Mundirung gemachet werden soll, Ordnung halber in XII theile, ein jeder Theil in gewisse Tituls, ein jeder Titul in gewisse Articles abgefasset, Berlin 1757.

Opracowania

- Ciesielski T., *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009.
- Ciesielski T., *Potencjał militarny Rzeczypospolitej Obojga Narodów w okresie polskiej wojny sukcesyjnej 1733–1735. Wybrane aspekty*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym”, t. XXV, 2013, s. 81–116.
- Dąbrowski S., *Mundury milicji m. Torunia*, „Mestwin”, r. 3, nr 8, 1927, s. 69–72.
- Dygdała J., *Bezpośrednia reakcja władz Torunia wobec tumultu wyznaniowego z 17 lipca 1724*, „Zapiski Historyczne Poświęcone Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich”, t. LXXXVIII, 2023, s. 53–80.
- Dygdała J., *Organizacja, skład i funkcjonowanie samorządu miejskiego*, [w:] *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. II, cz. 3: *Między barokiem i oświeceniem (1660–1793)*, Toruń 1996.
- Jany C., *Armia Fryderyka Wielkiego od wstąpienia na tron do wybuchu wojny siedmioletniej*, tłum. Małgorzata Konopnicka, Oświęcim 2016.
- Karpiński T., *Rola Leszna w zaopatrzeniu piechoty koronnej w umundurowanie i ekwipunek za czasów Augusta III– wybór źródeł*, „Rocznik Leszczyński”, t. XIX, 2019, s. 225–269.
- Karpiński T., *Umundurowanie, wyposażenie i uzbrojenie milicji miasta Torunia w latach 1719–1793*, Poznań 2024 (maszynopis).
- Möbius K., Möbius S., *Prussian Army Soldiers and the Seven Years War: The Psychology of Honour*, Londyn 2020.
- Podruczny G., *Król i jego twierdze, Fryderyk Wielki i pruskie fortyfikacje stałe w latach 1740–1786*, Oświęcim 2013.
- Szczygielski W., *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768–1770*, Warszawa 1970.
- Wałęga S., *Bitwa rychnowska milicji toruńskiej w 1742 r.*, „Rocznik Toruński”, t. XX, 1991, s. 199–240.
- Wałęga S., *Dzieje polityczne Torunia u schyłku Rzeczypospolitej (1724–1793)*, t. I, Toruń 1933.
- Wernicke J. E., *Geschichte Thorns aus Urkunden, Dokumenten und Handschriften*, t. II, Toruń 1842.
- Wimmer J., *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wielkiej wojny północnej 1700–1717*, Warszawa 1956.
- Wójtowicz J., *Ludność, terytorium, zabudowa*, [w:] *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. II, cz. 3: *Między barokiem i oświeceniem (1660–1793)*, Toruń 1996.